Ner 29. ROK 1844. WTOREK 6 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
5	6	27" 1,''' 413	— 5, 1	1,''' 21	Pł. Zachodni słaby	Pochmurno	
	2	1, 413	— 3, 0	1, 39	,, ,,	Pogoda z Chmurami	
	10	1, 482	— 10, 8	0. 72	ZPł. Zachodni ,,	,,	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Senat Rządzący zamianował na dniu 26 Stycznia 1844 r. p. Franciszka Patelskiego rzeczywistym nauczycielem szkółki początkowéj w Czernichowie, w któréj tenże obowiązki te dotąd jako zastępca sprawował.

Wypadki meteorologicznych obserwacyj ze Stycznia 1844.

Sredni stan barometru w tym miesiącu był 27" 4''' 03 o półtora linii mniejszy; jak z dziewietnastoletnich obserwacyi na ten miesiąc przypada. W przeciągu tych 19 lat był on tylko w r. 1827, 1839 i 1843 jeszcze mniejszym, jak tego roku. Najwyższy stan był d. 10 27" 11''' 58, najniższy d. 19. 26" 8''' 01, także miesięczna zmiana 15''' 5 7 wynosiła.

Srednia temperatura była — 2° 89 B. o 1 stopień większa, jak z 19 letniego przecięcia wypada. Największa była d. 6 + 3° 5, najmniejsza d. 16 — 12° 0, a więc zmiana 15° 5. Srednia sprężystość pary wodnéj była 1''' 47; największa była d. 8 2''' 22 przy dość nizkim stanie barometru 26" 11''' 6; temperaturze +1° 5, i pochmurnym ddżystym czasie, a wietrze ZPł. Zachodnim. Najmniejsza d. 9 0''' 67, przy wysokości barometrycznéj 27" 7''' 8 temperaturze — 11° 4, PPn. Wschodnim wietrze, i pogodnym czasie.

Wiatr panujący był Pł. Zachodni. W tym miesiącu liczono 7 wichrów, liczba na jeden miesiąc bardzo znaczna. Dnia zupełnie pogodnego niebyło; pogodnych z chmurami 17, prawie dwa razy tyle, jak zwykle. Całkiem pochmurnych 14 mniéj jak zwykle. Deszcz padał w dniach 7, a więc częściéj, śnieg w dniach 19, także znacznie częściéj, jak zwyczajnie w tym miesiącu; mgła była raz tylko, a więc rzadziéj i grad padał raz; grzmotów nie było.

Kraków d. 4 Lutego 1844 r.

Weisse Dyr. Obs.

Dziś z rana, — czego się nikt wczoraj nie spodział, — 15 stopni mrozu. — Czy długo ta trzecia zima tegoroczna potrwa? Dziś zaraz nie można odpowiedzieć. — Cała nadzieja w dniach pogodnych; — słońce w lutym coraz mocniéj dogrzewać już zaczyna; — jeden tylko wiatr północny może być niebezpiecznym sprzymierzeńcem zimna, i cały Luty utrzymać w szponach mrozu.

(Poczta wczorajsza, dopiero po piątéj wieczorem nadciągnęła, — dzisiejsza zaś do chwili oddania gazety pod prassę, jeszcze nienadeszła.)

Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOŚCI Z POCZTY WCZORAJSZEJ.

— *Paryż* 28 *Stycznia*. —

Wszystko się skończyło. Cały adress, bez najmniejszéj modyfikacyi, większością 30 kresek utrzymał się w swéj mocy. — Większość ta jest jednak bardzo mała w teraźniejszém położeniu, i gdyby nie frakcya p. Dufaure, stanowiąca część odcienia lewego środka, która za ministrami głosowała; — o gabinet teraźniejszy w uderzającym sposobie narażony by został. Wczorajsze posiedzenie było jeszcze bardzo ogniste. Mowcy parlamentarni tak się zapędzili w swoich rozprawach, że nakoniec izba znudzona, mało już na piorunujące ich głosy i pogromcze argumenta zważając, przystąpiła do kreskowania na resztę artykułu, który tyle wrzawy narobił, tyle uśpionych, a przynajmniéj ukołysanych namiętności obudził. — Liczba głosujących

wynosiła 410; większość przeto nieodzowna 206; — białych gałek znaleziono 220, — czarnych 190, — adress więc jak wyżéj powiedzieliśmy przyjęty względną tylko większością 30, — bo nieodzowna oczywiście wynosiła tylko 14.— Wypadek ten, uczynił nie bardzo przyjemne dla ministrów wrażenie. —

Oppozycya, trzymając się zwyczajnéj swojéj taktyki, tryumfuje dziś, że upadek jéj wczorajszy, nie jest już tak znaczący. — —

WIADOMOSCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Warszawa* 30 *Stycznia*. —

Zawczoraj, we wszystkich kościołach tutejszych różnych wyznań, ogłoszony został zebranemu ludowi manifest Jego Cesarskiéj Mości wydany w dniu 13 b. m., z powodu szczęśliwie odbytych w tym dniu zaręczyn Jéj Cesarskiéj Wysokości Wielkiéj xiężniczki Elżbiety Michałownéj, z Jego xiążęcą Mością panującym xięciem Adolfem Nassauskim, i odprawiono dziękczynne modły. W soborze grecko-rossyjskim obecnym był temu uroczystemu obrzędowi JO. xiążę Warszawski, jenerał-feldmarszałek, namiestnik Królestwa, tudzież wyżsi urzędnicy, tak wojskowi jako i cywilni. Wieczorem miasto zostało oświecone.

— *Londyn* 20 *Stycznia* —

Królowa zaszczyciła Baroneta Whitshed godnością Admirała floty (Feldmarszałka.)

Times donosi, że w kopalniach pod Whitenhawen straszna nastąpiła explozya, w któréj 11 robotników i 11 koni zginęło.

W dzienniku *Morning Chronicle* czytamy: Położenie robotnic w Londynie jest tak przykre że zwołano zgromadzenie w Mansion-House, w celu obmyślenia środków dla polepszenia ich bytu. Lord-Major przezydował, i zaproponował, aby utworzone zostało towarzystwo protegujące w nędzy zostające robotnice. Cel towarzystwa jest bardzo chwalebny, i środki zamierzone bardzo interesujące. Robota udzielona każdéj robotnicy igłą, składać się będzie z sukien dziecinnych i kobiecych, przeznaczonych do rozdania pomiędzy ubogich. Każdy z członków towarzystwa otrzyma w zamian za subskrypcyę pewną liczbę tych ubiorów pokrajanych. Każdéj robotnicy udzielona będzie pewna liczba sztuk, z których zarobek nie może przechodzić 9 sz. (18 złp.) na tydzień. Ta praca nie będzie wymagać jak 12 godzin na dzień. Żaden pośrednik lub przedsiębierca nie będzie przypuszczony pomiędzy robotnicą a towarzystwem.

Ostatnie wiadomości od doktora Wolff są z Erzerum. Towarzyszem jego jest Szeik Haje Mohamet-Shereef z którym zabrał znajomość w pierwszéj swojéj podróży do Buchary: Szeik ten przyrzekł mu, że go wspierać będzie całym swoim wpływem, w odzyskaniu wolności pułkownika Stoddart i kapitana Connolly. Osobliwym przypadkiem pierwsze nazwisko, które się przedstawiło oczom doktora Wolff, gdy otworzył księgę spisu osób na okręcie, było nazwisko jego dawniejszego towarzysza i przyjaciela, nieszczęsliwego Conolly, który się zapisał był odbywając tamdotąd podróż. W Trebizondzie konsul angielski otworzył składkę na korzyść pana Wolff, w któréj zebrano 4400 piastrów. Konsul rossyjski ofiarował 1000 piastrów, konsul francuzki 400 piastrów.

Dobre pomysły zasługują zawsze być naśladowane. Od niejakiego już czasu kilku Francuzów założyli w Londynie towarzystwo wsparcia swych nieszczęśliwych ziomków. Dowiadujemy się teraz, że w Paryżu Niemcy zajmują się urządzeniem podobnegoż towarzystwa dla Niemców, i że pan Vouillon, szanowny wiceprezes tutejszego towarzystwa, przesłał statuta tego towarzystwa panu Bernstedt, znanemu publicyście niemieckiemu, który pragnie przywieść do skutku ten cel dobroczynny w Paryżu, gdzie takie mnóstwo znajduje się Niemców. Niemiecki dziennik naukowy *Vorwärst* wychodzący w Paryżu, potwierdza powyższą wiadomość.

— *Madryt* 12 *Stycznia*. —

Wielu senatorow i deputowanych prawéj strony i środka przesłać chcą adres królowéj Krystynie, aby przyspieszyć jéj powrót do tutejszéj stolicy.

Observador de Ultramas donosi, że rząd hiszpański przygotowuje wyprawę do wysp Fernando-Po i Aunobon. Celem wyprawy jest kolonizacya nowéj ludności na tych wyspach, które położenie ich jeograficzne tak interessującemi czyni. Siła zbrojna wyprawy składać się ma z ochotników marynarki. Należeć do niéj także będą rzemieślnicy różnych przemysłów i missyonarze.

Dnia 6 umarła w Pampelonie matka sławnego jenerała Miny, przeżywszy lat 99.

Martinez de la Rosa pożegnawszy królową, Infanta Don Francisco de Paula i rodzinę królewską, udał się w poselstwie do Paryża.

Dzienniki wieczorne donoszą, że królowa nie zezwoliła, aby Narvaez odmówił przyjęcia godności feldmarszałka armii, która mu udzieloną została postanowieniem krolewskim.

Słychać, że ministerstwo postanowiło zająć się dalszą sprzedażą dóbr po duchowieństwie suprymowanych.

— *Dnia* 12 *Stycznia*. —

W zamku królewskim przygotowują apartamenta dla królowéj Krystyny. Panowie Denoso-Cortes i Ros de Olano przywieźli z Paryża własnoręczny list krolowéj Krystyny do jéj siostry, małżonki Infanta Don Francisco de Paula. Osnowa jego ma być bardzo zaspokajająca dla Infantowéj. Najstarszy syn Infanta wyjechał wczoraj do Pampelony dla objęcia dowództwa nad pułkiem huzarów, którego mianowanym został pułkownikiem.

Znany dyplomatyk Campuzano, który od dawniejszego już czasu poprzestaje na zyskownym urzędzie sekretarza orderów królewskich, otrzymał właśnie dymissyę, z powodu że okólnikiem

zachęcał do niepłacenia podatków, i sam miał dać tego przykład.

Pięć wyborów w Madrycie w miejsce ubyłych deputowanych, wypadły na korzyść progressistów. Między moderadami pan Martinez de la Rosa miał najwięcéj głosów, to jest 1067 a pomiędzy progressistami p. Argueles, to jest 2007, Olozaga 1835. Oczekują na wypadek takichże wyborów z prowincyi, gdzie moderadzi zdają się mieć przewagę.

Dnia 7 przybył pan Cortina do Sewilli, gdzie wspólnie z innemi deputowanemi wydał manifest przeciw nowemu prawu municypalnemu.

Jenerał Grases, który za czasów rejencyi Esparterego był gubernatorem Madrytu, i jenerał Don Juan van Halen przybyli wczoraj do Madrytu.

Z Paryża 17 *Stycznia.* Zapewniają tu, że gdy mocarstwa północne nie chcą przystać na małżeństwo królowéj Izabelli II. z królewiczem neapolitańskim, dwór Tuilleryjski powrócił znowu do swego dawnego planu, zaślubienia téj młodéj monarchini z xięciem Asturyi, synem Don Karlosa. Pan Guizot przesłać miał niedawno panu Bresson do Madrytu nowe instrukcye do osiągnienia tego planu. Jeżeli wiadomość ta jest prawdziwą, tedy spodziewać się należy nowych trudności i zawikłań ze strony Don Karlosa, który zdaje się teraz mniéj niż kiedykolwiek być skłonnym do zrzeczenia się osobistych praw swoich.

— *Konstantynopol* 11 *Stycznia.* —

W skutku sporu, jaki zaszedł między Sardynią i rejencyą tunetańską. Porta wyznaczyła kommissarza, który uda się wkrótce do Tunis.

— *Dnia* 3 *Stycznia.* —

D. 31 Grudnia Ferik Jower Pasza (admirał Walker) został z urzędu swego złożony, a wysłani do jego mieszkania dwaj oficerowie morscy mieli polecenie odebrać od niego dekoracye orderowe. Admirał Walker wzbraniał się doręczyć je oficerom, oświadczając, że je tylko samemu sułtanowi do własnych jego rąk odda. Walker jest angielskim kapitanem fregatowym, który na żądanie porty otrzymał był od Anglii pozwolenie wejścia do maryuarki tureckiéj. Pod czas wyprawy syryjskiéj dowodził flotyllą turecką i odznaczył się tam w kilku wypadkach. Nagłe jego usunięcie bardzo nieprzyjemne sprawiło wrażenie w pałacu poselstwa angielskiego. Sir Stratford Canning bardzo jest z tego niezadowolony, uważa to usunięcie za obrazę dla Anglii zamyśla o to uczynić kroki do porty. Turcy mówią, że tylko ekonomiczne względy zmusiły portę do oddalenia Jawer-Paszy, który pobierał miesięcznéj pensyi 20,000 piastrów; że to było ogólne rozporządzenie dla marynarki, porta bowiem zamierza zaprowadzić jeszcze większe oszczędności w téj gałęzi służby publicznéj. Anglicy sądzą przeciwnie, że jeżeli rzeczywiście tak się rzecz miała, porta powinna była usunięcie zasłużonego Walkera przedsięwziąść w sposób więcéj ochraniający, a mianowicie należało pierwéj zawiadomić posła angielskiego o pobudce, która ją do tego skłoniła; Dla tego też główną przyczynę usunięcia Walkera upatrują w niechęci, jaką pała ku niemu Kapudan pasza Halil. Tutejsza publiczność wielce ubolewa nad usunięciem Walkera, ponieważ powszechnie tu jest lubiony i poważany.

— *Od granicy tureckiéj* 11 *Stycznia.* —

Jakkolwiek jednozgodne doniesienia z Tessalii, Epiru i wysp Jońskich zapewniają, że obawy o wybuchnięcie niespokojności w tamecznych okolicach coraz bardziéj się zmniejszają jednakże nie ulega żadnéj wątpliwości, że ludność chrześciańska tych prowincyj zajmuje się potajemnie planami oswobodzenia się od panowania tureckiego. Zdaje się, że porta dobrze to przeczuwa. Niedawno powiększyła załogi Laryssy i Jauiny, każdą o 3000 wojska regularnego.

Od granicy włoskiéj 7 *Stycznia.* —

Według doniesień z Genui, dotychczas nie powiodło się jeszcze załatwić nieporozumień między Sardynią i rejencyą Tunetańską, jednakże Bej oświadczył się być gotowym do niejakich przyzwoleń, na które wszakże rząd sardyński przystać nie chce. Uzbrojanie flotylli, przeznaczonéj do blokady brzegów tunetańskich odbywa się z wielką gorliwością w porcie Genueńskim. Najpóźniéj w końcu Lutego będzie już zupełnie gotowa.

— *New Jork* 1 *Stycznia.* —

Pan Atchinson wniósł w tych dniach do Senatu projekt do prawa (bil); według którego prezydentowi ma być udzielone upoważnienie i środki do zajęcia krainy Oregon; mianowicie do wzniesienia pięciu warowni od Missouri w poprzek przez cały kraj aż do doliny Oregon, i założenia fortyfikacyj nad ujściem rzeki Kolumbia; daléj każdemu męzkiemu białemu mieszkańcowi krainy Oregon mają być od rządu 640 morgów gruntu na własność udzielone, z obowiązkiem uprawiania go przez pięć lat; nakoniec uchwalone być mają dla prezydenta 100,000 f. st. na koszta wykonania tego bilu.

Jenerał Jackson cierpi bardzo na osłabienie skutkiem podeszłego wieku; umysłowe jednak władze wcale się nie zmniejszyły. (Wiadomość zatem o zgonie jego zdaje się iż była zawczesną.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 5 *do dnia* 6 *Lutego.*

Gebhart Jgnacy, Manty August, Kołecki Maciej, Spiers Ludwik, Schmidtner Leonard, z Polski; — Schlosser Karol ob., Brzeziński ob., z Galicyi; — Hollberg Emil, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Łabęcki Karol ob., Giziński Jan ob., do Polski; Kałuski Bolesław ob., do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro. 718.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż w myśl uchwały Senatu Rządzącego z d. 19 b. m. i r. N. 342 odbędzie się w biórach Wydziału, w terminie niżéj wyrażonym licytacya przez sekretne opieczętowane deklaracye na wypuszczenie w przedsiębiorstwo czyszczenia przez lat 3 poczynając od d. 1 Marca 1844 r. z błota dróg szossowanych niżéj wymienionych i rozsypania na tychże konserwy, jako to: w Obrębie rogatek miasta Łobzowskiéj, Krowoderskiéj, do cmentarza głównego wiodącéj, traktów Lubelskiego, Warszawskiego i Austryacko Prusko-Szlązkiego w sekcyi pierwszéj. *Praetium liciti* zlp. 5000 jest ustanowione, na *vadium* zł. 500 naznacza się, które w kassie główněj złożone być winno, i takowe złożenie kassa główna na wierzchu opieczętowanéj deklaracyi poświadczy; deklaracye do dnia 15 Lutego do godziny drugiéj z południa w Wydziale na ręce Senatora Prezydującego składać należy, według wzoru poniżéj zamieszczonego. O innych warunkach w biórach Wydziału wiadomość powziętą być może.

Wzór do Deklaracyi.

W skutek obwieszczenia Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi z d. 27 Stycznia 1844 r. N. 718 w Dzienniku Rządowym zamieszczonego, składam niniejszą deklaracyą, iż podejmuje się czyszczenia z błota oraz rozsypania konserwy na drogach szossowanych, *a)* w Obrębie rogatek Miasta Krakowa będących, *b)* Łobzowskiéj, *c)* Krowoderskiéj, *d)* do cmentarza głównego wiodącéj, *e)* w traktach Lubelskim, *f)* Warszawskim, i *g)* sekcyi 1 traktu Austryacko-Prusko-Szlązkiego, przez lat 3 po sobie idących, poczynając od dnia 1 Marca r. b. za cenę (tu wyrazić cenę) rocznie, a to wedle warunków licytacyi przezemnie przejrzanych i zrozumianych; zaświadczenie kassy głównéj jako *vadium* złożyłem, znajduje się na niniejszéj deklaracyi zamieszczoném, i proszę o nakaz wydania mi tegoż w razie nieutrzymania się (tu wyrazić komu wydane ma być *vadium* daléj położyć datę, imie i nazwisko).

Ostrzega się, aby deklaracye były pisane pod ich nieważnością wyraźnie bez przekreśleń lub zastrzeżeń, na wierzchu zaś deklaracyi podpisane być ma, »deklaracya, co do przedsiębior»stwa czyszczenia przez lat 3 z błota dróg szos»sowanych i rozsypywania na tychże konserwy »przez Wydział S. W. w d. 27 Stycznia 1844 »r. ogłoszonego«, tudzież poświadczenie kassy głównéj na złożone *vadium*:

Kraków d. 27 Stycznia 1844 r.

Senator Prezydujący
KOPFF.

Referendarz L. *Wolff.*

Nro. 41.

TRYBUNAŁ.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa Andrzeja Tylkowskiego i Maryannę Gołębiowską lub prawa ich mających, aby po odbiór massy Kajetana Tylkowskiego z kwoty zł. 19 gr. 10 w gotowiźnie i z kwoty zł. 9 gr. 8 hypotecznie ubezpieczonéj, składającéj się w ciągu miesięcy 3 do Trybunału z stósownemi dowodami zgłosili się pod rygorem przyznania powyższéj massy na rzecz skarbu publicznego.

Kraków d. 12 Stycznia 1844 r.

Sędzia Prezydujący,
J. PARENSKI

(2r.) Sekr. *Lasocki*

Doniesienia prywatne.